

## **AI przyspiesza. A my wciąż nie mamy czasu.**

Codziennie widzę, jak jedno narzędzie AI potrafi w minutę napisać raport, ułożyć plan lekcji i zaplanować tydzień. Zadziwiająca sprawność, precyzja, automatyzm i czasem mam wrażenie, że żyjemy w czasach, w których **szybkość stała się nową miarą wartości człowieka**.

Sztuczna inteligencja pisze szkice, poprawia zdjęcia, montuje filmy, podpowiada, jak myśleć i co powiedzieć. To jest jednocześnie zachwycające i niepokojące. Technologia obiecuje nam oszczędność czasu. A jednak... większość z nas **wcale nie czuje, że tego czasu ma więcej**. I wtedy pojawia się pytanie, które warto chwilę potrzymać: **Jeśli oszczędzamy czas, ale w naszym życiu nie przybywa przestrzeni, to co właściwie oszczędziliśmy?**

### **Dzieci już urodziły się szybko.**

Są dni, kiedy patrzę na uczniów i widzę, że oni **już są w pędzie**. Myślą szybko, przewijają szybko, uczą się szybko. I zastanawiam się, czy w tym tempie jest jeszcze miejsce na **zdziwienie**. To ciche, autentyczne „wow”, które pamiętamy z własnego dzieciństwa. Czy AI pomoże to „wow” zachować? Czy może sprawi, że ono zupełnie zniknie?

**Technologia to narzędzie. Odpowiedzią jest człowiek.** AI nie jest celem. Nie jest odpowiedzią. To **narzędzie**. I to my decydujemy, czy stanie się:

- pomostem do głębszego zrozumienia, czy
- skrótem, który omija sens.

Jako nauczyciele uczymy dzieci żyć w świecie, którego sami jeszcze nie znamy. To wymaga odwagi, ale też **ważnej obecności**. Bo jeśli sami będziemy biec, dzieci nie zobaczą, że można **pójść**.

### **Szkoła nie musi być fabryką wyników.**

Szkoła przez lata była miejscem: wyników, stopni, terminów, tabel, raportów. A dziś, gdy AI ułatwia „szybciej sprawdzić, szybciej napisać, szybciej ocenić”, łatwo uwierzyć, że **przyspieszanie to postęp**. A może jest odwrotnie? Może AI ma nam umożliwić, żebyśmy robili:

- **mniej, ale głębiej,**
- **krócej, ale bardziej ludzko,**
- **mniej „zadań”, a więcej spotkań.**

### **Tego AI nie potrafi.**

AI może napisać informację zwrotną. Ale **nie powie jej ciepło**. AI może zaplanować lekcję. Ale **nie usłyszy śmiechu w klasie**. AI może stworzyć wyjaśnienie. Ale **nie zobaczy tego nagłego błysku w oku ucznia**, kiedy w końcu „zaskoczy”. To jest nasze. Tylko nasze. I nie podlega automatyzacji.

### **Może największą odwagą jest... zwolnić.**

AI może oddać nam czas. Ale to my decydujemy, **na co ten czas przeznaczymy**. Czy na kolejne dokumenty? Czy na rozmowę z uczniem, który potrzebuje pięciu dodatkowych minut ciszy obok kogoś, kto naprawdę słucha?

Rozwój człowieka **nie jest szybki**, a myśl dojrzewa powoli. Zrozumienie potrzebuje oddechu, a **szkoła była, jest i będzie miejscem spotkań**. Spotkanie wymaga czasu, może więc sztuczna inteligencja nie jest zagrożeniem. Może jest **darem**, nie po to, żebyśmy robili więcej, ale po to, żebyśmy **znowu mogli być nauczycielami**, a nie tylko wykonawcami zadań.

Może nie chodzi o to, by gonić czas. Może chodzi o to, żeby **znowu go zauważyć**.

*Dbajmy o uczniów, ale nie zapominajmy o sobie.*

Mariusz Walak